

26 marca 2012. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 7,10-14) Pan przemówił do Achaza tymi słowami: Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel, albowiem Bóg z nami.

(Iz 7,10-14)

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel, albowiem Bóg z nami.

(Ps 40,7-11)

REFREN: Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Nie chciałeś ofiary krwawej ani płodów ziemi,
lecz otwarłeś mi uszy;
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy.
Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę.

W zwoju księgi jest o mnie napisane:
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże,
a Twoje prawo mieszka w moim sercu”.
Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich, o czym Ty wiesz, Panie.

Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca,
głosiłem Twoją wierność i pomoc.
Nie tałem Twojej łaski ani Twojej wierności
przed wielkim zgromadzeniem.

(Hbr 10,4-10)

Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy.
Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś
Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie.
Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym
spełniał wolę Twoją, Boże. Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i
ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je
na podstawie Prawa. Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę
Twoją. Usuwa jedną [ofiare], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli
uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

(J 1,14ab)

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy jego chwałę.

(Łk 1,26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, . Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

Komentarz.

Zarówno Ojcowie Kościoła, jak i współcześni bibliści podkreślają uderzające pokrewieństwo słów, jakimi Anioł Gabriel pozdrowił Maryję, z prorocstwem mesjańskim skierowanym do całego ludu Bożego, jakie znajduje się w Księdze Sofoniasza. Wszystko, co w wielu słowach wypowiada prorok Sofoniasz, powtarza w niewielu słowach Anioł Gabriel: "Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Nie bój się, Syjonie! Pan, Twój Bóg jest pośród ciebie. Mocarz - On zbawi" (So 3,14-17). Zatem Maryja nie była zwyczajną dziewczyną, skoro sam Bóg w niej widzi uosobienie swojego ludu - uosobienie tego wszystkiego, co w ludzie Bożym najlepsze, najświętsze i najbliższe Bogu. Zresztą sposób, w jaki przyjęła Bożą propozycję zostania Matką Mesjasza - ta jej postawa całkowitego zawierzenia - świadczy o jej absolutnej niezwykłości. Sam Bóg musiał ją przygotować do wypełnienia tego jej powołania w dziele naszego zbawienia. Przygotował zaś ją Bóg w taki sposób, że ona jedyna spośród zwyczajnych ludzi była wolna od grzechu od pierwszej chwili swojego ludzkiego istnienia.

Rzecz jasna, Maryja podobnie jak my wszyscy potrzebowała odkupienia. Ze względu jednak na to, że miała być matką Syna Bożego, została uwolniona od wszelkiej grzeszności mocą przyszłych zasług swojego Syna. Nie godziło się bowiem, żeby Syn Boży narodził się z matki choćby w najmniejszym stopniu skażonej grzechem.

Ale wróćmy do naszego spostrzeżenia początkowego. Anioł Gabriel zwraca się do Maryi, tak jak gdyby ona uosabiała sobą cały lud Boży? Dlaczego? Pierwsza odpowiedź nasuwa się od razu: bo ona przyjęła Syna Bożego w imieniu nas wszystkich i dla nas wszystkich! Jednak tu chodzi o coś więcej: Niepokalana i bezgrzeszna Maryja również w tym

sensie uosabia sobą nas wszystkich, że jest proroczym znakiem,
proroczą obietnicą tej bezgrzeszności ostatecznej, do której w życiu
wiecznym Bóg doprowadzi nas wszystkich.

o. Jacek Salij